

26 września 2016



## Po raz kolejny doceniliśmy "Dary Świętokrzyskich Lasów"

Nadleśnictwo Kielce w imieniu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu i Leśnego Kompleksu Promocyjnego Puszcza Świętokrzyska zaprosiło w niedzielę, 25 września kielczan, mieszkańców regionu, turystów i grzybiarzy na imprezę zatytułowaną „Dary Świętokrzyskich Lasów”.

Stoiska rozstawione wzdłuż fragmentu ulicy Sienkiewicza w Kielcach, przyciągały mieszkańców ciekawą ofertą. Panie z Zespołu Śpiewaczego Bolechowiczanie z gminy Sitkówka-Nowiny jak co roku częstowały pierogami i ciastami własnych przepisów. Eugenia

Lange, Halina Piechta i kierowniczką Krystyna Barycka uwijały się, nakładając na miseczki pierogi z mięsem, kapustą, czy tartymi ziemniakami.

- Te z tartych ziemniaków są wyjątkowe - zachwalała pani **Eugenia**. Jeszcze na dobre nie rozpoczął się festyn, a pierogów już zaczęło brakować. - Takie miały powodzenie - dodaje.

Rzeczywiście przy stoisku ustawiała się długa kolejka. Można się poczęstować, ale także kupić kilka pierogów. - Kto się częstuje, ten zaraz wraca po większą porcję - uśmiecha się **Krystyna Barycka**. - Lubimy takie imprezy. Nigdy nie odmawiamy zaproszenia. To dla nas same korzyści. Raz, że mamy kontakt z publicznością, poza tym promujemy nasz zespół i naszą gminę. Dziś choć jesteśmy w strojach ludowych, nie będziemy śpiewać, ale prezentujemy nasze umiejętności kulinarne. Przygotowałyśmy aż pięć rodzajów ciast. Mamy wspólne stoisko z Muzeum Wsi Kieleckiej, trzeba się dobrze pokazać - wyjaśnia z uśmiechem kierowniczką zespołu.

Beata Ryń, rzeczniczka prasowa Muzeum Wsi Kieleckiej przyznaje, że współpraca układa się bardzo dobrze. - Zawsze się wspieramy, promujemy. Współpracujemy na stałe z wieloma zespołami, kołami gospodyń wiejskich. Nie odmawiamy także przygotowania stoiska, gdy Lasy Państwowe zapraszają nas na swój festyn. Promocja na terenie miasta jest nie do przecenienia - mówi **Beata Ryń**.

Nieopodal ławeczki Jana Karckiego Grzegorz Russak, kucharz i gawędziarz, w wielkim kotle przygotowuje kapuśniak z grzybami, których zapach rozniósł się po całej ulicy, wabiąc kolejnych gości.

Kilka metrów dalej, Beata Bętkowska, Paulina Pytlas, Bogusław Wojtasik i Dariusz Włoch z Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych promowali swoją instytucję, ucząc najmłodszych i ich opiekunów, jak korzystać z darów lasu.

- Zajmujemy się edukacją ekologiczną, promujemy edukację w szkołach, współpracujemy z Wojewódzkim Domem Kultury. Wspólnie przygotowujemy konkursy, warsztaty. Nasze dzisiejsze stoisko przygotowaliśmy na przykład razem z kieleckim „plastykiem”, z którym współpracujemy już od dawna. My opowiadamy o roślinach chronionych, na przykład o sierpiku różnolistnym, który występuje tylko na Ponidziu w okolicach Wiślicy, o zwierzętach jakie można znaleźć w lesie, a dzieciakom podarowaliśmy kolorowanki „Poznajemy rośliny chronione” i „Poznajemy zwierzęta chronione”.

Do uczestnictwa w zabawie, wszystkich zebranych zaprosił dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu Andrzej Matysiak. - To spotkanie jest po to, aby promować

piękno lasów, które dają nam mnóstwo skarbów, zaczynając od grzybów a kończąc na jagodach czy malinach - mówił ze sceny ustawionej na mostku nad Silnicą.

Czy wszystkie spotkane w lesie rośliny są jadalne, jakie mają przeznaczenie i w czym mogą pomóc opowiadały w Leśnej Aptece panie Katarzyna Dudek i Iwona Karyś-Szostek. - Krzewy, owoce z lasu wykorzystywane są w medycynie naturalnej, ale można je także wykorzystać w kuchni - mówiła **Katarzyna Dudek**. - Dużo przychodzi dziś do nas pań, które mają ogromną wiedzę na ten temat, gdyż leczą się ziołami. Wszystkich, którzy zbierają owoce w lesie przy tej okazji pragnę przestrzec, że bez czarny, zwłaszcza niedojrzałe owoce są lekko toksyczne i dlatego wymagają obróbki termicznej. Ale usmażone, czy gotowane są doskonałe i mają wiele właściwości leczniczych, przydatnych zwłaszcza przy przeziębieniach - dodała.

Święto lasów cieszyło się dużym zainteresowaniem. Niewątpliwie wpływ na to miała piękna pogoda, ale również poziom przygotowywanych atrakcji, piękne stoiska i zaangażowanie leśników, którzy umieli opowiadać z pasją i nie wykazywali zniecierpliwienia, gdy po raz kolejny padały pytania o najlepsze miejsca na grzybobranie.

Patronat nad imprezą objął marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.





